

KATOLIK

PISMO POSWIECONE LUDOWI KU CNOTIE, NAUCE, ZBOGACENIU.



Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać to poznawać prawdę. (Treść słów Papięży PIUSA IX. LEONAXIII.)

Nr. 58. | Wychodzi we Wtorek i Piątek | Bytom-Rozbark, 27. Lipca 1886. | Za ogłoszenia płaci się 20 fen. od miejsca wiersza drobnego. | Rok XIX.

Judyt z Togenburga

czyli
druga Genowefa.

(2) (Ciąg dalszy).

Mażeńskie pożycie na zamku Togenburg.

Jak Judyt, będąc przy rodzicach, sumiennie wypełniała powinności stanu swego i przez cnotę uzyskała łaskę Bożą, i na przyszłość się przygotowała, tak teraz będąc zamężną starała się wypełniać ściśle święte obowiązki stanu małżeńskiego. Szczodra dla ubogich, przyjazna dla poddanych, a w duchownych ćwiczeniach pokorną i wiary pełną, słowem, Judyta była obrazem cnotliwej gospodyni, z którą do zamku dawniej pełnego zgielku oręza zawitał pokój przyjemny. Mąż jej Henryk dla podległych porywczy i gniewny, był dla żony uległy i łagodny, znając go, umiała z nim się obchodzić, to też hrabia w żądaniach swoich umiarkowany tylko to żądał, co przystało i potrzebnem było dla domu. Każdy gniew męża potrafiła Judyta przytłumić, że hrabia uważał więcej na siebie, a tak oboje żyli sobie w oddali od zgielku świata w błogiej jedności i używali niezamąconego pokoju małżeńskiego. Małżonkowie i słudzy codziennie się zgromadzali w kaplicy zamkowej, aby pracą dzienną nabożeństwem zacząć i skończyć, a w dni święte nikt nie śmiał zaniedbać nabożeństwa bez ważnej przyczyny. Gdy Judyta czasem obaczyła swoich u siebie, którzy ją odwiedzili, wtedy najpiękniejsze dni były na zamku Togenburga. Cieszyli się wszyscy razem, a przy opowiadaniach mijały godziny aż późno w noc, a Bogu dziękowano za jego błogosławieństwa. Małe niesnaski, jak się to w każdym małżeństwie zdarza, uważano za chłosty z ręki Bożej, a i te wywierały wpływ zbawienny. I później, gdy Judytę trapiły tajemne cierpienia, niczem nie dała poznać, bo wierzyła, że Bóg ją pocieszy, gdy to za zbawienne uzna. A Henryk, który do niedowierzania żonie w niczem nie miał przyczyny, zawsze się ukazywał mężem kochającym żonę, uległą mu szczerze. Odwiedzających więc Judytę zawsze jak najdłużej zatrzymywała u siebie, bo wtenczas używała znów spokoju dni minionych. Krewni Judyty zawsze wracali do siebie z tem przekonaniem, że Judyta prowadzi z mężem życie szczęśliwe i spokojne.

Zbrodnicze zamiary Dominika.

Jak dotąd poznaliśmy Judytę, tak musimy przyznać, że zasłużyła szczególnie na łaskę Bożą, a jednak jak się dowiemy, że i dla niej Pan Bóg nie szczędził nawiedzeń.

Wraz z hrabią Henrykiem wychował się na zamku Togenburga jakiś Dominik z Włoch, który będąc synem ubogiego szlachcica z litości był na

zamek przyjętym i wychowanym. W każdej czynności zwinny, w obchodzie grzeczny i pochlebiający zjednał sobie hrabiego przyjaciół i był jego powiernikiem. Z tej to przyczyny była Judyta łaskawą dla Dominika, mając go za poczciwego człowieka. Lecz jakże grubo się pomyliła i wszyscy inni, bo lubo miał i dobre przymioty, ulegał okropnemu nałogowi — lubieżności. Widząc względy Judyty dla siebie, której piękność od pierwszej chwili poznania wzbudziła w nim nieczyste żądze, mniemał, że i ona czuje do niego pociąg, i coraz śmieliej i zuchwałiej do Judyty się zbliżał. Ta zaś nie przypuszczając z początku w Dominiku złych myśli, poznała z postępowania jego zamiary i odtań chłodno się z nikczemnikiem obchodziła, na jego mowy dwuznaczne nie odpowiadając.

Lecz mimo to Dominik nie porzucił żądzy swjej, a udając, jakby o niczem nie myślał, czekał czasu dogodnego do zbrodni.

Razu jednego udała się Judyta sama do lasu, opodal od zamku leżącego, żeby tam w kaplicy się modlić. W pół drogi stał pod górką mchem pokryty krzyż, pod którym lud cokolizny chętnie się zbierał do odprawiania modlitwy.

Dominik ujrawszy Judytę samą idącą do lasu, z wściekłą radością popędził inną drogą, i około krzyża w gestwinie czekał cały spocony, skoroli pani nadejdzie.

Gdy Judyta doszła do krzyża, ukłękła chwilę pod nim, aby się pomodlić, a gdy powstała, dalej się udając, wyszedł nikczemnik z kryjówki i zaszedłszy drogę pani na wpół pokornym głosem przemówił do niej:

„Czy moja łaskawa pani pozwoli, abym jej towarzyszył na samotnej drodze?”

Judyt myśląc, że jest sama, okropnie się przelękła, usłyszawszy głos, lecz wnet ochłonęła ze strachu i odpowiedziała:

„Nie potrzebn mi towarzyszyć, bo nie pierwszy raz tu idę, a zawsze bezpiecznie powróciłam.”

„Więc mię choć chwilę, nadobna pani racz posłuchać, bo mi, to co chcę powiedzieć, już dawno serce gniecie. Od początku poznania was, kocham was goręcej niż Henryk Togenburg. Choć ja niższego rodu od niego, czy moja to wina? Nie uciekajcie, bo was zatrzymam! Albo ja znaleźć szczęście u was, albo wy zniszczenie. Czy moje siły nie są jak Henryka, a obyczaje moje, jak jego? Lecz miłość moja większa jest niż jego!”

Judyt truchlała na taką mowę, widząc się w mocy łotra, myślała więc się uwolnić łagodnem słowem i rzekła:

„Dominiku, co robisz, zasłużyłeś na najcięższą karę za twój postępek. Lecz chcę darować i zapomnieć, tylko odchódź odemnie, a mój Henryk nawet się nie dowie zuchwałości swego ulubieńca. Przeto w szczerem żalu odchódź i popraw się.”

Śmiech piekielny Dominika rozległ się po lesie:

„Dla czegoż, pani, chcecie przytłumić moją miłość, którą każde słówko wasze więcej wznieca.”

Judyt chcąc się uwolnić od napastnika, zwróciła kroki na drogę ku domowi, lecz ją Dominik usiłował objąć. W strachu najwyższym wołała słaba pani pomocy i uczepiła się krzyża, w nadziei, że się uwolni od napaści. Lecz lubieżnik ani tego miejsca nie szanował i w piekielnej żądzy odciągnął Judytę od krzyża, której słabe ręce opuściły krzyż. Tu Judyt zemdlona mogła tylko w niebo wejrzeć i oddać się łotrowi — i była zgubioną.

Wtem ktoś z tyłu złapał łotra silnymi rękami i uderzył nim tak silnie o ziemię, że chwilę ani się nie ruszył.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Sprawy społeczne.

(Dalszy ciąg o starszych knapszaft. według „Schl. V. Ztg.”)

Na starszego knapszaftowego może być wybrany każdy prawy pełnoletni członek knapszaftu, który umie czytać, pisać i rachować, który umie po niemiecku i po polsku (§ 57.) Inwalidów też można wybrać. Ci którzy nie pracują a inwalidami jeszcze nie są, nie mogą wybierać, ani być wybranymi. Wyborom przewodniczy urzędnik. Już przez to wybory nie są wolne, ponieważ robotnicy boją się urzędnika. Gdyby choć kartkami wybierano. Prawie wszędzie są zastępcami w sprawach knapszaftowych urzędnicy. Czasem dwóch urzędników stara się o urząd knapszaftowego, bo to dosyć przynosi.

Niesprawiedliwością jest, że robotnik nie mający roboty nie może głosować, ponieważ często nie jego wina, że nie ma roboty, i ponieważ płaci swe wkładki, a zatem ma ciężary, a nie ma praw.

Powinno być zakazauem, a żeby żaden urzędnik nie był knapszaftowym, ponieważ jest zależnym i ponieważ nie ma czasu zajmować się chorymi i inwalidami, którzy go często w domu trafić nie mogą. Trzeba wybierać inwalidów robotników, albo takich, którzy się starają o to, aby zostali inwalidami. Pensya knapszaftowego jest tak wielka, że robotnik z niej wyżyć może. Knapszaftowy dostaje za każdego członka swego obwodu 2²/₁₀ fenyga. Gdyby tworzone obwody z kilku tysiącami członków, toby knapszaftowy miał kilkadziesiąt marek na miesiąc. Za podróże także knapszaftowi dostają wynagrodzenia: od kilometra 10—40 fen., strawnego 6 M. na dzień, za przesiedanie każde 2 M.

Gdyby robotnicy z pomiędzy siebie wybierali knapszaftowych, to nie powinni takiemu zazdrościć, któryby został wybranym. Niech ma zapłatę, byleby sprawę dobrze zrobił. Naturalnie trzeba takich wybierać, którzyby się nie dali przeciągnąć na stronę przeciwną robotnikom. Panowie nie straciliby nic przez knapszaftowych robotników, bo mają w swym ręku większość. Im sprawiedliwsze stosunki, tem lepiej i dla panów, tem większa miłość pomiędzy panami a robotnikami.

Wiadomości z całego świata.

— Do Monachium przybył najj. Cesarz Wilhelm 20 bm. przed południem i został powitany przez księcia regenta, członków domu królewskiego i różnych dygnitarzy. Po krótkim wypoczynku udał się dostojny monarcha do Salcburga, gdzie przybył około godziny 5 po południu, powitany na dworcu przez księcia pruskiego Wilhelma i jego małżonkę, którzy nadjechali z Reichenhall, oraz cywilnych i wojskowych dygnitarzy. Po powitaniu księcia, księżnej i dygnitarzy, monarcha udał się do hotelu Europejskiego, gdzie wkrótce przyjął wizytę Arcyksięcia Karola Ludwika. Licznie zebrana publiczność witała cesarza w czasie przejazdu do hotelu głośnemi okrzykami. Następnego dnia odjechał do Gastein, gdzie cesarz austriacki ma także w krótko przybyć, aby dostojnego gościa powitać na ziemi austriackiej.

Arcyksiążę austriacki Rudolf i arcyksiężna Stefania odwiedzili księcia pruskiego Wilhelma i małżonkę jego bawiących w Reichenhall.

— W Berlinie ma być założone prywatne gimnazjum katolickie, poczyniono już w tej mierze odpowiednie kroki i wyszukano miejsce na wybudowanie takiego zakładu.

— Według „Danziger Ztg.“, należy się wkrótce spodziewać wydania rozporządzenia, aby we wszystkich, bez wyjątku, szkołach Wielk. Księstwa Poznańskiego i Prus zachodnich, udzielano nauki religii wyłącznie w języku niemieckim, albowiem przydzielanie dzieci polskich do tak nazwanych oddziałów niemieckich, nie okazało się skutecznem.

— Pruski minister wojny Bronsart von Schellendorf przyobiecał szewcom cechowym, że w razie wojny wyłącznie u nich zamówi boby dla wojska.

— Minister skarbu zezwolił, że księżeczki oszczędności Spółek pożyczkowych systemu Raiffeisena mają być wolne od opłaty stępowej, choć wkładka wynosi 150 albo więcej marek.

— Pierwszy pastor Diekmann z Wasselburen został obrany przez gminę kościoła Jerolimskiego kaznodzieją, ale wyboru tego nie potwierdził królewski konsystorz berliński, ponieważ pastor Diekmann nie jest prawowitym, lecz każe i wierzy według własnego upodobania. Gmina założyła rekurs do „ewangelickiej naczelniej rady kościelnej“, ale ta potwierdziła wyrok konsystorza i oświadczyła, że pastor Diekmann nie jest zdatny do służby w ewangelickim kościele krajowym, a mianowicie nie zdolny jest zająć tak ważnego duchownego stanowiska, jakim jest obsadzić się mająca posada w Berlinie.

— Wiadomość, co do osoby przyszłego biskupa dyecezyi chełmińskiej, przyszło do porozumienia między Stolicą apostolską a rządem pruskim, potwierdza się. Chodzi teraz tylko o zrzeczenie się prawa wyboru ze strony kapituły, która wkrótce odbędzie plenarne posiedzenie celem powzięcia w tym względzie uchwały. Osoba, na którą Stolica apostolska i rząd pruski się zgodziły, nie jest jeszcze wymienioną.

— Agitacja socjalistyczna rozporządza nieprzebranemi rzeczywistymi funduszami. W kilku ostatnich dniach zebrano, jak „Nat. Ztg.“ donosi, przeszło 9000 marek.

Austria. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky wyjechał do Kissingen, aby odwiedzić przebywającego tam u wód k. Bismarka. Również i rosyjski minister Giers, tam podąży. Gazety jedne są zdania, że te narady ministrów największych w Europie mocarstw, mają na celu utrzymanie pokoju; inne znów gazety nie wierzą w to i spodziewają się nadzwyczajnych wypadków politycznych.

— W Tryście cholera codziennie zabiera po kilka osób, dotąd nie przeniosła się jeszcze poza granicę okręgu tego miasta.

Rosya. Rosyjska para carska przybywa w tym roku do Królestwa Polskiego i zamieszka kilka dni w zamku Lubocheńskim. Na początku Września mają tam równocześnie zawitać cesarzewicz austriacki Rudolf z małżonką Stefanią i księżę pruski Wilhelm, wnuk cesarza. Margrabia Wielopolski przygotowuje wymieniony zamek na przyjęcie wspomnianych gości.

— Gazety rosyjskie występują przeciw czi św. Kazimierza, dla tego, że ten królewicz polski był „zagorzałcem rzymsko-katolickim“ i wyjednał u ojca króla zakaz, żeby nie wolno było cerkwi schizmatycznych budować.

— W ostatnim numerze „Katolika“ donieśliśmy obszerniej o stosunkach w prowincjach nadbałtyckich i o położeniu tamtejszych mieszkańców. Gazety niemieckie nie mogą dobrać już dosyć ostrych słów oburzenia nad uciskiem, jakiego wyznanie luterskie ze strony rządu rosyjskiego doznaje.

Teraz odezwał się już nawet komitet niemiecki „ewangelickiego aliansu“ i w tych mniej więcej słowach gorzkie wywodzi żale:

„Przejmujące okrzyki boleści, dochodzące nas z nadbałtyckich prowincji, wzbudziły ogólne i głębokie współczucie. Kościół luterski, który tam od wieków zdobył sobie prawną egzystencję, cierpi strasznie pod uciskiem kościoła prawosławnego. Przejście z jednego wyznania na drugie jest prawem zakazane, nauka z ambony bywa karana, podania o obronę nie znajdują uwzględnienia, dzieci z mieszanych małżeństw przypadają bez wyjątku kościołowi prawosławnemu, tak że kościół luterski zaledwie jest jeszcze cierpiący. Sześćdziesięciu kaznodziei wezwane przed kratki sądowe za to, że chrzcili dzieci. Pastor Brandt pracuje jako skazany za 20 fen. dziennie w Smoleńsku. Takich faktów wykryto pełno po dziennikach. Nas ta niedola naszych ewangelickich współbraci przejmuję głęboką boleścią, cierpimy razem z nimi, ale poczuwamy się też do wspólnych modłów z nimi. Dla tego prosimy usilnie wszystkich naszych ewangelickich braci, a mianowicie członków naszego błogosławionego aliansu, aby w modlitwach swych pamiętali o ciężko uciskanych.“

— Na Podlasiu zaburskim (gubernia grodzieńska) zamknięto w oktawę Bożego Ciała trzy kościoły rzymsko katolickie w Śledzianowie, Pierlejewie i Ostrzażanach. Księża proboszczów wywieźli zaraz żandarmi, a w dekretych banicyjnych wyraźnie powiedziano: „wydała się jako przeszkodę do rozkrzewiania prawosławia.“ W sąsiednim Drohiczyńsku gdzie jest proboszcz rządowy, procesya Bożego Ciała odbyła się w kościele bez obrazów i chorągwi.

O Bułgarii bardzo pochlebnie się wyraża pewien korespondent gazety angielskiej pisząc:

„Jestem teraz przekonany, że Bułgarzy mają przyszłość przed sobą. Ani kawałka ziemi nie widziałem, któryby stał odłogiem; a jedyny pod tym względem wyjątek stanowi okolica warneńska. Budowy przedsięwzięte odpowiadają wszelkim potrzebom i wymaganiom. Na przestrzeni pomiędzy Szypką a Ruszczukiem nie było mostu, wykonanego nie trwale i nie wzorowo; takie samo wrażenie sprawiły na mnie budynki rządowe. Ruszczuku poznać nie można. Lud jest pracowity, a żołnierz z pewną dumą stąpa w swoim uniformie i nie uwłaczając swojej godności, dla każdego jest grzeczny i uprzejmy.“

Włochy. W Rzymie otrzymali Ojcowie Zmartwychwstania Pańskiego nowy dowód zaufania Ojca św., który im powierzył kierownictwo powiększonego znacznie kolegium greckiego, którego rektorem mianowany został Polak ks. dr. Antoni Lechert, dotychczasowy przełożony nowicyatu Ojców Zmartwychwstańców.

Z bliższych stron.

Rozbark. Wedle ustawy p. barona Huenego przypadają do podziału na cały kraj pruski 4 miliony marek, z tych w obwodzie regencji opolskiej otrzymają następujące powiaty: Bytom 10,019 m., Niemodlin 4729 m., Grotków 6941 m., Katowice 8419 m., Koźle 7991 m., Kluczborek 5244 m., Głupczyce 12,892 m., Lubliniec 3798 m., Nysa 12,709 m., Prudnik 11,486 m., Opole 11,013 m., Pszczyna 8338 m., Racibórz 13,839 m., Oleśno 4427 m., Rybnik 6389 m., W. Strzelce 5954 m., Tarnowice 3704 m., Toszek-Głiwice 8904 m., Zabrze 4330 m.

— Baron von Huene ogłasza, że po ukończeniu żniwa zwoła kilka zgromadzeń. Zamierzono na ten cel wybrać Opole, Nysę i Frankenstein. Członków, którzyby mieli zamiar na jednym z tych zebrań mieć jakiś wykład, prosi o tem mu donieść. Szczególnie obradować się ma o spółkach pożyczkowych Raiffeisena. Zgromadzenie w Nysie — o ile możliwości 14 Sierpnia — połączone będzie zarazem z walnem zgromadzeniem i posiedzeniem wydziału.

Bytom. Jeden z tutejszych majstrów masarskich przyjął do nauki ucznia, który napatrzywszy stósowną okazję, włamał się do kufra służącej i zabrał znalezione tam 6 marek, majstrowi ze szafy parę nowych spodni, poczem znikł. Trudno będzie wysledzić złodzieja, gdyż majster przyjmując go do nauki, chociaż go nie znał, nie spytał się go nawet, jak się nazywa i z kąd pochodzi. Pomieniona szkoda niech mu posłuży za naukę, jak należy być ostróznym z terazniejszą młodzieżą.

Zabrze. Mamy tu trzech duszpasterzy, którzy się we dnie i w nocy o zbawienie dusz ludzkich starają, i niezmordowanie pracują. Gdy idziemy gdzie na pą, to wszyscy się spowiedzi w swoim kościele wysłuchamy, a choćby i całą noc nasi kapłani aż do ostatniego człowieka spowiedzi wysłuchają. Nasz czcigodny ks. faraż Neumann starają się wielce o sprowadzenie Sióstr Miłosierdzia, żeby w czasie choroby miał kto ubogich chorych pielęgnować; życzymy mu z całego serca, aby to jak najprędzej do skutku przyszło.

Paulsdorf. Chodzi tu jakaś kobieta i zbiera podpisy pod pismo niemieckie. Ostrzegamy ludzi nieumiejących czytać tego pisma, aby się nie podpisywali, nie wiedząc z własnego przekonania, o co się w tem piśmie rozchodzi.

Pszczyna. Dnia 15 bm. nasz duszpasterz ks. Ohl został jako proboszcz tutejszej parafii uroczystie w urząd ten wprowadzony. Poprzedniego wieczora zebrała się szkolna dziatwa z całej parafii ze swymi nauczycielami do kościoła, aby wyrazić miłość i przywiązanie swemu proboszczowi. O godzinie 9 wieczór nastąpił pochód z pochodniami przed probostwo, gdzie p. Meier po przemówieniu do ks. faraża wzniósł trzykrotny wiwat na cześć proboszcza, zaco tenże dziękując, wzniósł trzykrotny wiwat na cześć patrona kościoła, księcia pszczyńskiego, a po odśpiewaniu pieśni na ten cel ułożonej, wzniósł ks. Ohl wiwat na cześć całej parafii. Następnego dnia o godzinie 9 przed południem zgromadził się liczny lud przed probostwo, z kąd ks. faraża odprowadzono do kościoła, gdzie także był obecny książe pszczyński ze swym synem, radzca duchowny ks. Müller z Berlina i poseł pszczyńskiego i rybnickiego powiatu. Po odprawieniu przepisanych ceremonii, powiedział ks. Müller niemieckie, a ks. Filipi polskie kazanie. Ks. proboszcz Ohl przemówił do parafian po polsku i po niemiecku, że przychodzi jako dobry pasterz, nie przez okno, lecz przez drzwi, jak dobry pasterz zna owieczki swoje, a one go znają; poczem odprawił solenne nabożeństwo w asystencji ks. Koziółka i ks. Fuchsa z Bojszów. Po nabożeństwie odprowadzono ks. farażę Ohl. Wspólną uroczystą zakończono tę piękną uroczystość. — Parafianie złożyli ks. proboszczowi w darze piękny kielich do kościoła, a panie śliczny lichtarz do pomieszkania. — Niech nam jak najdłużej żyje kochany nasz ks. proboszcz Ohl!

Od Pszczyny. Zeszłego miesiąca zabił tu mąż swą żonę. — W Mizerowie przy Pszczynie pewien parobek zabił drugiego. — Przemytnikowi z sąsiednich Siedlec strażnicy graniczni zabrali jałowicę i krowę.

Z Bodzanowskiej parafii. Czytelnicy „Katolika“ wiedzą już może o nieszczęściu, jakie sąsiadnią wioskę Kucoby 28 Kwietnia nawiedziło, że 18 letni chłopak podpalił tutejszy tartak (piłę), wskutek czego 15 gospodarstw wygorzało do szczytu i tylko było zdolano wyratować, 10 posiadłości ocalało, w których się biedni pogorzelcy schronili, w niektórych mieszkaniu i trzy familie mieszkają, nawet i w piwnicach biedacy chronią się przed słońcem i zimną nocą. Tylko trzech było zabezpieczonych, a więc nędza wielka zapanowała pomiędzy mieszkańcami naszej biednej wioski, w której może z całego Śląska mamy najlichsze grunta, bo tu już za 1 markę dostanie nająć morgę roli, ale też to sam piasek, na którym się tylko cokolwiek lichego żyta lub ziemniaków zrodzi, na

niektórem nawet lupina się nie zdarzy. Tą nędzą wzruszony nasz czcigodny ks. proboszcz, niebawem pospieszył z pomocą, przywołując żywność dla pogorzalców, także z Bodzanowic i Nowych Karunków i Sternalca, ks. proboszcz Chądrosk przyśłał 12 fur żywności dla ludzi i dobytku, czem dopiero pierwszy głód cokolwiek zaspokojo. W Niedzielę następną miał czcigodny ten kapłan kazanie u św. Anny przy Oleśnie, gdzie wzruszającymi słowy opowiedział słuchaczom wielkie nasze nie-zczęście, prosząc rzewnie o pomoc dla biednych pogorzalców. Czułe słowa kaznodziei wzruszyły do łitości serca naszych współbraci, którzy hojną ofiarę złożyli. Następnie obszedł wielebny duszpasterz wszystkie sklepy i szynki, żebrząc o wsparcie dla biednych pogorzalców. Za wszystkie te trudy i niezmordowane zabiegi w ratowaniu owieczek, niech mu Pan Bóg stokrotnie za życia i po śmierci wynagrodzi.

Szanowni bracia gospodarze, po skończonych żniwach nie zapominajcie i wy o biednych współbraciach swoich, a zasilcie ich, czem kto może, choćby i kilku snopkami słomy lub paszy; niechaj słowa naszego czcigodnego proboszcza ks. Kolanusa: „Coście jednemu z najmniejszych braci uczynili, mnieście uczynili“, nie przebrzmia bezskutecznie w uszach waszych, ale niech przenikną serca wasze i pobudzą do spełnienia najważniejszego przykazania boskiego, to jest do okazania miłości bliźniego, a możecie być pewni nie tylko wdzięczności biednych pogorzalców lecz i nagrody u Boga tu i we wieczności.

Prężyna przy Białej. Bracia wiarusy! dzielimy się z wami radością i weselem, jakiegośmy doznali, obchodząc srebrne wesele naszego wielebnego ks. proboszcza Jana Lipczyka, 25-tą rocznicę wyświęcenia i wyniesienia go do godności kapłańskiej. Już 6 go bm. miała się odbyć ta uroczystość, lecz z ważnych przyczyn na 12 go bm. ją odłożono. W Niedzielę 11-go wieczorem zebrali się tutejsi parafianie i dziatki szkolne około swych 4 nauczycieli przed probostwem, gdzie odśpiewała z nauczycielami pieśni na tę uroczystość ułożone;

po ukończonym śpiewie, wniesiono huczne wiwaty, przyczem moździerza grzmiały, aże okna drżały, a sztuczne ognie się wznośli, objaśniając uroczem światłem ciemność wieczorną. Podarków stosownych nie brakowało, bo parafianie ubiegali się pomiędzy sobą; ofiarowano podniebie, 2 jedwabne wielkie chorągwie, mszał w złotej oprawie, 3 komże, stulę, tablice na ołtarz wielki w ramach złoconych, które ołtarz bardzo zdobną, srebrnych koron, wieńców i kwiatów także nie brakowało. Wszystkie bramy i ołtarze uwieńczono, osobliwie ołtarz wielki srebrnymi bukietami bardzo pięknie przystrojono. W Poniedziałek o godzinie 9 tej rano wprowadzono Jubilata w gronie 20 księży i wielkie tłumy ludu w świetłej procesji do świątyni, gdzie po odśpiewaniu pieśni „Veni sancte spiritus“, Jubilat odprawił ofiarę Mszy św. w asystencji nauczyciela seminaryjnego ks. Thomas z Białej i ks. kapelana Heyde z Berlina, poczem do zgromadzonych serdecznymi słowy przemawiał, za podarki miłe dziękując. „Te Deum“ i błogosławieństwo sakramentalne zakończyło nabożeństwo w kościele, poczem Jubilata do mieszkania w procesji odprowadzono.

Zkąd pochodzi ta miłość? Z nieba. Bóg nam posłał pasterza, który nas kocha, dla tego i my onego kochamy. Jego hasłem: kochać dusze nasze, zwać nas dziećmi swymi, dla tego my go Ojcem naszym czcimy, i jak Ojca szanujemy. Niech nam Go Pan Bóg zachowa na długie lata, Zdrowie Jego pokrzepia, szczęściem przeplata, A po zgonie życia jego i naszego, Dostąpił w niebie spolem z nim szczęścia wiecznego.

Z Łowkowiec pod Kluczborkiem donoszą o straszliwej zbrodni popełnionej przez małego chłopca. W zeszły Piątek dnia 16 go b. m. gdy dzieci do szkoły szły z należących do tutejszej gminy o ćwierć mili odległych chałup, zamordował 13 letni chłopiec w polu 7 letniego chłopca. Zażądawszy od niego noża, wziął go ze sobą na drugą miedzę, potem naostrzył nóż na kamieniu i przykłąknąwszy mu piersi kolanami, przetrzął mu gardło, poczem go zawłókł do pobliskiego stawu, gdzie go

wrzucił do wody, a gdy jeszcze był żywy, rzucił na niego kamieniami. Gdy nieszczęśliwego chłopca wkrótce znaleziono, żył jeszcze i był w stanie powiedzieć, co się z nim stało, przez co zaraz morderca odkryty został. Ten powiadał przedtem, że widział, jak jakiś wielki chłop porwał chłopca i wrzucił do stawu. — Przez dwa dni żył jeszcze nieszczęśliwy, lecz w Niedzielę po 48 godzinach wielkich cierpień umarł.

— „Neisser Ztg.“ donosi, że minister Gossler oświadczył, iż wielki kościół św. Krzyża w Nysie zostanie odebrany „starokatolikom“, a w to miejsce oddany im będzie kościół poddominikański.

Sprawy księgarskie.

Nakładem i do nabycia w księgarni J. A. Pelara w Rzeszowie (Galicya).
„Gospodarstwo w chacie wiejskiej“
napisał
Karól Godzień
kierownik krajowej niższej Szkoły rolniczej w Jagielnicy.
Wydanie drugie rozszerzone. — Cena 24 ct. (50 fen.)

Nadesłano.

„Kra“ plyn przeciw darcu i reumatyzmowi z opactwa św. Marcina, wyśmienity tysiącnie doświadczony środek przeciwko wszystkim podobnym cierpieniom, oraz darcu w członkach bólu nerw, krzyża, siadose, plec, nóg, głowy, postrzału, wywichnięciu i t. d. Pomoc pewna! Tysiące świadectw! Generalny skład R. Randolf, Mainz. Pół butelki Mk. 1.50, cała butelka M. 3.00. — W Tarnowskich Górach do nabycia w aptece Eskulapa S. Jeziółkowskiego.

Pocztą redakcyi.

Do Zaborza. Korespondencyi tej nie możemy umieścić, bo za mało osobista. Jeżeli macie jaką urazę na tę osobę, to się udajcie z zażaleniem do księdza kuratosa lub do zarządu kościelnego.
— F. Sk. w Sielcach. Rocznikami „Katolika“ z r. 1884 i 1885 nie możemy służyć.

BILANS			
konsumu i kasy oszczędności w Orzeszu			
pod Niemieckim Cesarzem za rok 1884/5.			
Przychód.		Wychód.	
Za towar wytarżono	9015,47 Mk.	towar kosztuje	7692,38 Mk.
Pozostałe Essencye	68 55	wydatek podług	2978,61 Mk.
Dług u ludzi	181,79	książek za 1884/5.	
Za inwentarz	100,00		
Adamcowa ma towaru	281 25		
Dług u kupców	839 56		
Dług u kupcowej	184,37		
Suma	10670 99 Mk.	Suma	10670,99 Mk.
W roku 1884/5 było członków 118.			
„ odeszło 12			
„ pozostało 106.			
Zarząd			
J. Adamietz.	Erm.	Schir.	

BILANS			
z dnia 31. Grudnia 1885:			
Aktywa.		Pasywa.	
Wartość towarów	120,50 Mk.	Wkładki oszczędności	159,50 Mk.
w Kasie	114,50	Koszta i Straty	105 80 Mk.
Sprzęty	30,00		
Suma	265 00 Mk.	Suma	265,00 Mk.
Liczba Członków 31. Grudnia 1884 . 186.			
Przystąpiło w Roku 1885 . 7.			
Suma 193.			
Wystąpiło i Umarło w tym czasie . 7.			
Obecnie liczy spółka Członków . 186.			
Zarząd			
Spółki spożywczej i kasy oszczędności w Borkach.			
F. Markiton.	J. Szczyrba.	P. Bujar.	

Bilans		Bokantmachung.	
konsumu w Zarzeczcu.		Der Vermögensbestand pro 1885 des	
Przychód		Consum Vereins zu Kobier, (Eingetragene Genossenschaft) stellt sich wie folgt:	
za towar wytarżono	2694 20 Mk.	Die Einnahme beträgt	Mrk. 3269 66
wstępne wynosi	46 50	Die Ausgabe beträgt	Mrk. 3148 70
Suma	2740 70 Mk.	bleibt Vermögensbestand Mrk. 120 96	
Wychód		Die Mitgliederzahl belief sich am	
towar kosztuje	2006 87 Mk.	Anfang 1885 auf 153. Hinzugetreten	
wydatek za 2 rok	698 82	ist niemand Ausgeschieden sind 27,	
fundusz rezerwy	35 01	so dass Ende 1885 noch 126 Genos	
Suma	2740 70	senschaftler dem Vereine angehörten.	
Od 15. Kwietnia 1884 do 19. Kwietnia		Kobier den 20 Juli 1886.	
1886 wstąpiło członków	93	Der Vorstand des Consum-Vereins	
wystąpiło	38	(Eingetragen Genossenschaft)	
Zostało	55	Grolik, Wilk. Brandys.	
Zarzeczce, 19. Lipca 1886.		Zadosyćczyniac § 26. ustawy spółek	
Zarząd		indowych, ogłasza nitej pędpisany za	
M. Kendziora. J. Krada. A. Kendziora.		razą, że spółka konsumu w Cwiklicach	

Bilans		Bokantmachung.	
konsumu w Woli		Der Vermögensbestand pro 1885 des	
Przychód		Consum Vereins zu Kobier, (Eingetragene Genossenschaft) stellt sich wie folgt:	
Od 1. Lipca 1885 do 1. Lipca 1886.		Die Einnahme beträgt	Mrk. 3269 66
Wydano na towary	963 35 M.	Die Ausgabe beträgt	Mrk. 3148 70
Zabrano	1178 25	bleibt Vermögensbestand Mrk. 120 96	
Zysk	214 90 M.	Die Mitgliederzahl belief sich am	
Z tego zysku wydano na		Anfang 1885 auf 153. Hinzugetreten	
potrzeby konsumowe	213 03 M.	ist niemand Ausgeschieden sind 27,	
Zostaje czystego dochodu	1,87 M.	so dass Ende 1885 noch 126 Genos	
Liczba członków konsumu w r. 1885		senschaftler dem Vereine angehörten.	
wynosiła 183, wystąpiło 151 a żadnego		Kobier den 20 Juli 1886.	
nie przybyło zostaje członków 32.		Der Vorstand des Consum-Vereins	
Zarząd spółki		(Eingetragen Genossenschaft)	
G. Komraus. Klemens Podbiolik		Grolik, Wilk. Brandys.	
Franoiszek Mika.		Zadosyćczyniac § 26. ustawy spółek	

Mieszkam teraz
Rynek Nr. 16.
w domu p. M. Dresdner jr.
Bytom. Dr. Böhm.

Ogłoszenie.
Spółki spożywczej i kasy oszczędności w Międzyrzeczu spółka zapisana, dotycząca dochodów i rozchodów w roku 1885.
Fundusz w końcu 1884 wyno
sił 244 71 m.
Wydatku według kwit. było 244 71 „
Nie pozostało nic.
Od 1. Stycznia 1885 został sklep przez policyę zamknięty nie było więc w tym roku ani dochodu ani rozchodu. Członków było 63. Przystąpił i wystąpił żaden.
Międzyrzecze, w Lipcu 1885.
ZARZĄD
konsumu i kasy oszczędności spółki zapisana.
Józef Stompor. Matheja.

Ogłoszenie.
W Niedzielę 1. Sierpnia tr. po południu o godzinie 3. odbędzie się w lokalu dyrektora Józefa Stompory
Walne zgromadzenie
na które się członków w tutejszego konsumu niniejszem zaprasza.
PORZĄDEK DZIENNY:
1. Wybór nowego zarządu.
2. Złożenie rachunków.
3. Wypłacenie udziału z czystego zysku.
Międzyrzecze 21. Lipca 1886.
Zarząd spółki spożywczej
Stompor. Matheja. Janosz.

Wskutek uchwały z 12. Czerwca tr. i rozporządzenia królewskiego sądu w Pszozynie z 7. tm. została tutejsza spółka spożywcza (Konzum) rozwiązana.
Wierzyteli szczególnie członków tej spółki wzywa się, aby się z swymi żądaniami najpóźniej do 1. Sierpnia do podpisane Zarządu zgłosili.
Friedrichsgruba (Zawada) 20. 7. 86
ZARZĄD
Spółki spożywczej i kasy oszczędności w Friedrichsgrubie
Blaszczyk. Tichauer.

Walne zgromadzenie
odbędzie się w Kryrach w Niedzielę 1. Sierpnia o godzinie 4. po południu w Konzumie, w celu narady o wygranych pieniądzach i zaufaczeniu kosztów przez zarząd wyłożonych. O licznym udziale Członków uprasza
ZARZĄD.
Jan Czebor. Matusz Matuszczyk.
Grzegorz Spitalny.
Niniejszem donoszę że się od 1. Sierpnia osiedle w Lipinach
Dr. med. Max Ring,
praktyczny lekarz i akuszer.
Po moim przeprowadzeniu się z Krzanowic do Chropaczowa wynu
rzając podziękowanie obywatelom ko
rzanowskim za ich przyjaźń okazaną
mi szczególnie w ostatnich trzech dniach
„Bóg zapłać“. Jan Tyklei.

Na dzień Imienin szanownej córki pana kościelnego,
ANNY KOCZEK
w Miechowicach, zaszyłam serdeczne życzenia, także i Przyjacio
łom jej.
F. O.
Osiedliłem się w Ujeździe
jako
lekarz i akuszer.
Mieszkam w rynku i udzie
lam rady lekarskiej
przedpołud. od 8. do 9. godz
po połud. od 2 do 4. godz
w pilnych wypadkach i dla po
zamiejscowych każdego czasu.
Dr. Roche.

W tutejszej okolicy rozszerzono fałszywą pogłoskę, że ja
złą i stęchłą makę sprzedaję,
czynią to głównie moi konkurenci.
Kto mi tę osobę, która mi w tak podły sposób chce szkodzić, tak wska
że, żebym ją mógł do sądu oddać, ten otrzyma 20 Mrk.
nagrody. Niniejszem oświadczam, że tylko z daleka słynnych młynów parowych, makę
sprzedawam, i to z Głupczyc, Raciborza i Wrocławia.
Wodzisław, w Lipcu 1886.
Franc. Burczik
bandel maki.

Obrazę wyrządzoną Paulinie Szymura z Złęza odwołuję. Berta Kycia
Leopold Karaś (dreher) zwy
kle wołany Wiśniowski umarł. Ten,
który go widział umarłemu w Polsce
przed 8 laty, i który to mojemu bratu
Gryzakowi w Katowicach mówił, niech
się zgłosi do domu Gryzaka w Kró
lewskiej Hucie ulica Cesarzowa po do
brą zapłatę.

Miejsce do budowy
(Bauplatz.)
30 prętów □ wielkości jest zaraz do
sprzedania przy Łączniku Dębina po
wiat Prudnik. Bliższych wiadomości
udzieli Józef Kapusta w Szopienicach

Tanio! Tanio!
Od dzisiaj sprzedaję wszelkie
towary po znacznie niższych cenach,
prosząc o łaskawe
względy.
Król. Huta. **F. Bernard.**
Steigartstr.

Codziennie 2 razy świeże ciepłe mleko
prosto od krowy liter po 13 fen.
Mleko spuszczane 8 „
Codziennie świeża masłanka 6 „
Najpiękniejsze masło z mleczarni
w tabliczkach funt po 1,10 „
Świeże wiejskie masło od 90—1,00 „
Prawdziwy ser szwajcarski, jako też
limburgski, ołomuniecki kminkowy,
nyski, domowy i ser z śmietany poleca
J. Maechler,
w domu mistrza piekarskiego Komarka
w Zabrze.

Parą palona kawa
bez domieszek cukru, przezoo żadem
kupujący nie traci na wadze. Obie
ram tylko czyste i wyśmienicie smaku
jące gatunki. — Wybór w cenie składu
od 90 fen. do 1,60 fen. — Surowa
kawa, Perłowa i płasko-ziarnista od
70 do 1,20 fen.
J. Mosler,
Gliwice, uli a kolei żelaznej.

Wielki skład
łańcuchów do zegarków
z prawdziwego złota talmi i niklu po
zniżonych cenach poleca
E. Sachweh, zegarmistrz.
Królewska Huta, Rynek 15.

850 talarów
jest na pewną hypotekę do wypoży
czenia — Gdzie? powie Red. „Katolika.“

MYDŁO
najlepszego gatunku poleca po zniżonych
cenach **A. Scholz, dawn. A. Schwartz**
fabryka mydła w Opolu ul. Krakowska 47.

Zboże wszelkiego ga
tunku kupuje
i płaci najwyższe ceny.
M. Badrian
w Górnych Hajdukach.

Każdą ilość
Wosku pszczelnego
kupuje i płaci najwyższe ceny
A. Scholz, dawn. A. Schwartz.
Fabryka mydła w Opolu, ulica
Krakowska Nr. 47.

Piekarnia
jest natychmiast do najęcia u
J. Schmatlocha w Miejskim Szarleju.

uczciwych rodziców
przyjme do nauki
Chłopca Ludwik Cieślak, rzeźnik w Różdzeniu.

silnego szukam na
tychmiast do nauki
Chłopca na 3 lata przy wolnym wyżywieniu i
obleczeniu.
Orzesze. **B. Kochmann.**
majster piekarski.

KATOLIK KALENDARZ GORNOSZLĄSKI

na rok 1887

wyszedł i można go nabyć w Eksp. „Katolika“
i pp. Agentów.

Zawiera różne powieści, piękne wiersze, rozmaitości, żarty,
rady gospodarcze, wogóle wszystko co kalendarz dobry
zawierać może i ozdobiony jest rycinami.

Wielkość tegorocznego kalendarza jest format ćwiartki,
kosztuje pojedynczy egzemplarz 50 fen.

Jako dodatek dołączony jest Kalendarz ślenny.

Maszyny do młocenia

gepiem 65 tal. przy długletniej gwarancji oraz
Maszyny do siewki, tłocznie owsa pumpy,
do gnojówki, sikawy do ognia, dzwony
różnego rodzaju wykonywa i poleca
fabryka maszyn

C. Loesch w Opolu.

2000 do 3000 M. zarobku pobocznego

mogą osoby rzet. każdego stanu przy niejakiem ruchu zarobić.
Oferty: J. 75 do Hasenstein & Vogler Frankfurt a. M.

Hôtel de Rome

w Wrocławiu, środek miasta Albrechtsstrasse.

Wesołe i wszystkie pokoje od ulicy.

Pokoje od 1,50 do 2,00 M.

Dobra pościel.

Polska i ściśle rzetelna usługa.

KAROL OCZIPKA.

Franc. Letzel,

w Bytomiu Bulewar, przy gliwickiej ulicy
poleca:

Żelazo walcowane wszelkiego gatunku
dla kowali, szyny do budowli, cynk,
cement, papę dachową

przez urząd jako ogniotrwałą uznaną, zamki, wszel-
kie artykuły do budynków potrzebne, narzędzia
rzemieślnicze — rewolwery, teszyny i flinty, na-
rządza kuchenne i gospodarskie, wagi decymalne,
sieczkarnie, pługi, osi itd.

Papy na dachy

ogniotrwałe, urzędownie zbadane i premiiowane naj-
lepszej dobroci z fabryki

Georg Friedrich & Co. w Wrocławiu
żąda od kupców gornoszląskich. Te fabrykaty są opatrzone
w etykiety.

Fabryka maszyn C. Komorek, Racibórz,

poleca pod gwarancją po najtańszych cenach przy rzetelnej usłudze:
Lokomobile, parowe maszyny do młocenia każdej wielko-
ści, zagrabiace (system „Tiger“) drylowniki (patent na
własne regulowanie w roli górzyściej), obsypywacze i pługi,
triery, sieczkarnie do ruchu jarą, gepiem i ręką, szrótow-
niki, gniotowniki owsa, maszyny do młocenia, ręczne,
geplowe i t. d.

Reparatury różne wykonywa się rychto i dobrze.

70 fen.

funt palonej kawy czystego smaku i silna.
Kawa Jawa wymienita palona funt . . . 120 M.
Kawa perłowa wymienita palona . . . 1,10 „
Cukier twardy od czubka bez papieru ważny 30 fen.
Faryna biała . . . 28 „
Cykerye różnego gatunku po cenach fabrycznych.
Mydło jaderne odważony funt . . . 27 „
Mydło zupełnie suche . . . 30 „
Soda kryształowa najlepsza . . . 8 „
Petroleum amerykański . . . 16 „

Albert Roter

Królewska Huta, Kattowitzerstr. Promenadencke.

Opelski cement portlandski w be-
czkach po 350, 300, 200 i
100 funtów.

Gips do sztukaterji i murowa-
nia.

Papę na dachy najlepszego
gatunku.

Smole węglanną po cenach fa-
brycznych.

Zubry różnego gatunku

Szyny kolejowe, trzcinę na su-
fity, Piece okrągłe, i stołowe
oraz wszelkie towary żela-
zne i mosiężne poleca tanio

Królewska Huta. F. Gerstberger.

Cukier! Kawa! tanio!

Polecam:
Kawa Jawa dobra funt 100, 120,
140, 160 fen.
„ perłowa „ 120, 140 „
Cukier tw. bez papieru waż. 32 „
„ głowie „ 31 „
Faryna biała . . . 30 „
Mydło jaderne twarde . . 30 „
oraz wszelkie inne towary korzen-
ne po najtańszych cenach.

Wielki skład

Kartony lókieć od 15 do 40 fen.
Płótno na wyspy i postwy, płótna na
zapaski, płótno białe czyste nader
tanie, chusty tureckie i do odziewania
od 4 m. 50 fen.

Ubiory dla mężczyzn i chłopców
po tanich cenach.

Wielki wybór

parasoli, lasek, fajek i wszelkich in-
nych towarów krótkich i galanterij-
nych o ile możności najtaniej.

Harmoniki

wiedeńskiego fabrykatu polecam nader
tanie, już 2,50 do 18 marek.

Proszę o łaskawe względy
Fannygruba. Jakob Jacobowitz
Lauraucie. M. Reichmana
następca.

Handel towarów korzennych
skład kawy

L. Hausdorff, Mysłowice.

Kawa najlepszego gatunku codziennie
świeżo palona 1/4 funta 25 30, 35,
40 i 45 fen.

Faryna funt . . . 30 fen.

Cukier twardy f. 32 w głowie taniej

Mydło funt . . . 28 fen

Cykorya duża w czerwonym i zielo-
nym papierze sztuka po 13 fen.

Presówka najlepsza i długi łód

funt 1,10 fen

Petroleum funt . . . 16 fen.

Szkróbek „ . . . 30 fen.

Soda „ . . . 8 fen.

Najlepszy towar i najtańsze ceny.

Na zniwa polecam dobre
i tanie

kosy i osetki

jako też d. bry cukier, ka-
wę, ryż, kaszę, śliwy
i inne różne towary po naj-
tańszych cenach.

Proszę się przeświadczyć.

M. Wistuba, w Głogówku.

Agentura „Katolika“.

Nowe Pierze

od 85 fen. za funt Materace od
2 M. — Gotowa pościel, (z świeżem
pierzem) bardzo tanio. Kto kupi naj-
mniej za 15 M. dostanie podarek.

Katowice. Emil Frey.

Bahnhofstr. naprzec. księg. Krausego.

Drzewo budynkowe

materyał rżnięty polecam na ninie-
jsze budowy po odpowiednio tanich
cenach. A. Goldstein, handel drzew
w Królewskiej Hucie, Kaiserstrasse
poprzek dworca.

Karola Simona

Znak (S) ochronny.

Ekstrakt kompensacyjny

od przeszło 25 lat używany, zaleca
się jako najskuteczniejszy, szybko
i niezawodnie działający środek
zaradczy przeciwko zapalnej i
chronicznej podagrze, wszelkiego
rodzaju reumatyzmowi w głowie,
w stawach i w innych członkach
ciała, — dalej przeciwko bólowi
w krzyżach i w piersiach, drganiu
w bokach, biodrach, przeciwko
nabrzmałości ścięgna, migrenie,
bólowi głowy i zębów, — nareszcie
przeciwko neuralgii, postrzałowi
i t. p. Już jednorazowe natarcie
sprawia ulgę, a dalsze nacieranie
usuwa całkowicie dolegliwości.

Cena za flaszkę 1 markę.

w liście w znaczkach pocztowych.
Środek ten do nacierania tylko
wówczas jest prawdziwy, jeżeli
flaszki są opieczetowane powyż-
szym znakiem ochronnym, a na
dnie tak samo opatrzone.

Ponieważ mi Pański Ekstrakt
kompensacyjny nadzwyczaj skut-
kował, przeto upraszam o nade-
ślanie etc. etc.

Trynekp. Gliwicz, 17/8. 86.

Teofil Bednarowicz, obozyska.

Główny skład

K. Simon w Lesznie (Lissa. P.)

E. Sachweh,

zegarmistrz w Królewskiej Hucie

Rynek 15.

poleca swój dobrze zaopatrzony skład

zegarków, regulatorów i zegarów

ślennych po rzetelnych cenach.

Reparatury

różnego rodzaju wykonywają się jak

najsumienniejszy przy jednorocznej gwa-
rancji tanio.

W czasie żniwa

pozwalam sobie zwrócić uwagę

na wyborne trunki moje po ta-
nich cenach, jako to:

likieri, spirytus, wódkę,

wino, cyder i t. d.

H. Laohmann

w Antonienhucie.

2 maszyny

do młocenia, jedna z werken

geplowem, druga ręczna, ma do

przedania

Juliusz Kubitz

w Zawodzie przy Katowicach.

Sól dla bydła

w główkach poleca

Artl w Król. Hucie.

Z powodu zaprzestania handlu tym

artykułem sprzedaję

Papę od 1 m. 60 fen

Gwoździe funt 10 fen.

oraz inne towary żelazne po nader

tanich cenach

H. Schott w Lipinach.

Szanownej Publiczności donoszę

niniejszem, że najął od p. Ruferta z

Wrocławia

Skatę kamienia wapiennego i

dwa wapienniki,

gdzie znów wapno najlepszego gatunku

palę. Wapno tańsze jest o wiele

spórsze od dawniejszego i polecam go

w razie potrzeby po przystępnych

cenach.

Józef Adamiec.

w Średnich Łaziskach p. Mikołowie

Sledzie szoty duże

800 sztuk z beczką za

marek 16

rozsła za zaliczką pocztową

Hermann Becker

Wrocław, Kuperschemedstrasse 30

Tysiące

cierpiących na choroby pęcherzowe

i nerek (także na ramię, mokrzenie

pościeli i upływ krwi) jako też cho-
roby płciowe i niewieście (także
osłabienia itd.) nawet w wątpliwych
azach leczy pewnie i w krótkim ora-
sie. Prospekty darmo. Listownie udać
się trzeba do F. C. Bauer, lekarz
specjalny, klinika Margarethenhal,
Binningen-Basel, Szwajcaria.

Marki pocztowe do zbiorów
sprzedaje, kupuje, zamienia
G. Zechmeyer, Nürnberg Marki kon-
tinentalne ok. 200 gatunków 1000
po 60 fen.

Radlauera

Czerwona apteka w Poznaniu
Stary Rynek 37

poleca

1) Radlauera bez smaku kapsułki
na taslemca, (usuwa pewno i bez
niebezpieczeństwa każdego tasiemca z
żłową w jednej godzinie,) cena 3
marki.

2) Dr. Sprangera krople żołąd-
kowe, butelka 50 i 80 fen.

3) Dr. Rossa balsam życia i esen-
cja, usuwająca bólesci żołądka nie-
stawnosć i bole brzucha, butelka 1
markę.

4) Radlauera krople i herbata
krew oczyszczająca, po 75 fen.

5) Radlauera esencja i maść na
oczy, usuwająca bólesci i wzmacnia-
jąca wzrok cena 1 mrv.

6) Ruskii balsam spiritusowy, prze-
ciwko reumatyzmowi i udarowi, but.
1 markę.

7) Radlauera poprawna prof. dr

Hebra maść na liszaje (Blei Crème)

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym
środkiem przeciw liszajom, skórnej
ostrości, zapaleniu skóry, cieczy sól-
nej (Sal.fluss) krostom gorączkowym,
wagrom skórnym i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom nieczystych skór-
nych wyrzutów. Prócz tego jeżeli

się maść ta, na zapaloną ranę przy-
łoży sprawi wielki skutek oraz po-
skramia na podrażnienie nagromadzone
szkodliwe stwardnienia, za wielkie ii
wybijające pocenie nóg.

8) Radlauera rodek specjalny prze-
ciwko całkowitemu niszczeniu na-
gniętków, zęszczeniu skóry etc.

Wynaleść środek, który samodziel-
nie na nagniotki działa, takowe całko-
wicie niszcza bez uszkodzenia skóry
i bez bólu było do dziś dnia najpo-
szukańszą potrzebą i najgorętszem ży-
czeniem wszystkich tych, którzy na
nagniotki a bo zęszczenie skóry cierpią.

Środek taki znalazł się wreszcie w
Radlauera specjałności, który w naj-
doskonalszy sposób nagniotki bez bólu
oddala, każde zęszczenie skóry grun-
townie niszczy, przy używaniu bieli-
źnie nie szkodzi i żadnego niedogo-
nego obwiązywania nie potrzebuje.

fl. 60 fonygów.

R. Brief

Zegarmistrz.

Bytom, Bäckerstrasse.

Styryjskie i Wosowskie

Kosy i sierpy,

oraz

Osetki i bruski

najlepszego gatunku poleca

Królewska Huta.

F. Gerstberger.

Sklep

do każdego handlu stó-
sowny przy ożywionej

drożce do kościoła jest natychmiast

do wynajęcia Walenty Kaczmarczyk

w Miechowicach na starym dworze.

Dom

z 3 izbami i około 5 morg dobrzej roli

jest z zasiewym lub bez wogo z wol-
nej ręki do sprzedania

Szczepan Skworec w Pańsławie.

Przeniesienie handlu.

Niniejszem donoszę, że skład

obuwia przeniosł z Ratzsch, obok

ożnicy, do domu p. M. Dresnera ry-
nek Nr. 16.

Bytom. Konstancy Gnida.

daw. Poremski.

Norymberskie zabawy!

Towary galanterijne, — gry letnie.

Tylko dla odprzedażających!

Sortyment na próbę składają się z

24 sztuk rozmaitych po 50 t.

lub 12 tuzin za 10 fen. artyku-
kułów w paczce pocztowej za

9 M.

Najnowsze rzeczy ozdobne

od 5 — 50 fen. Cenniki w wyobrażeniem.

Friedr. Ganzemüller w Norymbergu

(Nürnberg.)

Skład

Po fabrycznych cenach

Po fabrycznych cenach

skrzypcy i katarynek

H. Pick

Bytom, Plac Wilhelmski,

UCZNIA

przyjmie zaraz T. Cyran, kupiec

w Królewskiej Hucie Kaiserstrasse.